

Jan Formanowicz (ok. 1715 – przed 1780)

- kołodziej z Buku i Gostynia

Osoba łącząca obie gałęzie rodowe Formanowiczów

Jan Formanowicz urodził się około roku 1715 w Buku w rodzinie Antoniego zwanego „Pierwszym Groszem” i Ewy z domu Kucharz. Dokładna data jego urodzin nie jest znana, gdyż przypadła ona na dwuletnią lukę w zapisach w księdze ochrzczonych parafii p.w. św. Stanisława Biskupa w Buku¹.



Kołodziej przy pracy
(grafika z XVI-wieku)

Możliwe okazało się jednak jednoznaczne potwierdzenie pochodzenia Jana Formanowicza na podstawie zapisów w innym dokumencie. Źródłem tym jest ocalała księga cechu kołodziejów z Buku, traktująca m.in. o jego nauce i pracy. Protokół z tej księgi, datowany na rok 1735, mówi iż „*Walenty Formanowicz przyjmuje na rok i sześć niedziel swojego rodzonego brata Jana na naukę szlachetnego rzemiosła kołodziejskiego*”². Rodzice Walentego i Jana pobrali się w Buku w dniu 6 lutego 1703 roku³. Jan miał dwóch starszych braci: Walentego i Alberta, urodzonych w Dobieżynie k/Buku, oraz trzy siostry: Ewę, Jadwigę i najmłodszą Katarzynę. Ewa urodzona w 1705 r. wyszła za mąż za Jana Boińskiego, przez wiele lat starszego cechu (cechowego) kołodziejów w Buku. Istnieje prawdopodobieństwo, że to dzięki Janowi Boińskiemu – zięciowi Antoniego „Pierwszego Grosza” – zawód kołodziejów stał się popularny w rodzinie Formanowiczów. Antoni bowiem nie parał się tym rzemiosłem.

Jak wspomniałem wyżej, Jan w 1735 r. (prawdopodobnie wiosną tego roku – księga nie precyzuje daty), podjął naukę rzemiosła u swojego brata Walentego - mistrza kołodziejskiego od 26 lutego 1735 r. Nauka miała trwać „rok i sześć niedziel”. Wyzwolenie z terminu (nauki rzemiosła) nastąpiło jednak szybciej, bo już 24 października 1735 r.⁴ Być może dzięki „wykupieniu”. Była to dość częsta praktyka, szczególnie wśród członków rodzin rzemieślniczych. W protokóle, spisany na okoliczność zakończenia nauki zawodu, potwierdzono związki rodzinne pomiędzy majstrem a uczniem: „*wyzwala Pan Walęty Formanowicz brata swego naimię Jana*”. W kolejnych latach Jan był czeladnikiem u swojego starszego brata. Np. dnia 2 sierpnia 1738 r., w zapisach o płaceniu tzw. „suchodziennego”, wykazano: „*Walenty Formanowicz i czeladnik Pana Walentego Formanowicza, Jan Formanowicz*”⁵. Wyzwolenie Jana na mistrza kołodziejskiego nastąpiło 24 lutego 1739 r.⁶ Od tego roku, przez kolejne trzy lata, w zapisach umieszczonych w cytowanej księdze kołodziejów, jako mistrzowie wymieniani są: „*Walenty i Jan Formanowiczowie*”. Zachował się dokument świadczący o wydatkach związanych ze „*wstępem*”, czyli wyzwoleniem na mistrza.⁷

„*Wstępne Pana Jana Formanowicza w roku 1739 dn. 24 lutego*
oddał złotych 3 groszy 6;
Zdanie Bractwa oddał złotych 8 (?);
Item (tj. ww.) dał bęckę piwa
Pano Starszych y Braci złotych 6 groszy 7;
Item dał na trunek Bracki złotych 2 groszy 3;

¹ W księdze chrztów parafii w Buku obejmującej lata 1709-1726, na stronie 29 - pomiędzy jej częścią lewą i prawą - istnieje 2-letnia luka w zapisach. Lewa strona kończy się na 13 listopada, a prawa (z numerem "29") zaczyna się od 7 października. Nieciągłość w zapisach dotyczy bez mała 2 lat. Lewa strona odnosi się do roku 1714, a prawa już 1716. Brak jest zapisów pomiędzy 13 listopada 1714 a 7 października 1716 roku. Przyjmuję, że Jan, syn Antoniego i Ewy urodził się w tym okresie, około 1715 r.

² Protokolarz Cechu Kołodziejów z Buku, APP, zespół 1302, sygn. 2, str. 37

³ Zapisy metrykalne w parafialnych księgach bukowskich (AAP)

⁴ Protokolarz Cechu Kołodziejów z Buku, APP, zespół 1302, sygn. 2, str. 36

⁵ Protokolarz Cechu Kołodziejów z Buku, APP, zespół 1302, sygn. 2, str. 88

⁶ Protokolarz Cechu Kołodziejów z Buku, APP, zespół 1302, sygn. 2, str. 92

⁷ Protokolarz Cechu Kołodziejów z Buku, APP, zespół 1302, sygn. 2, str. 92

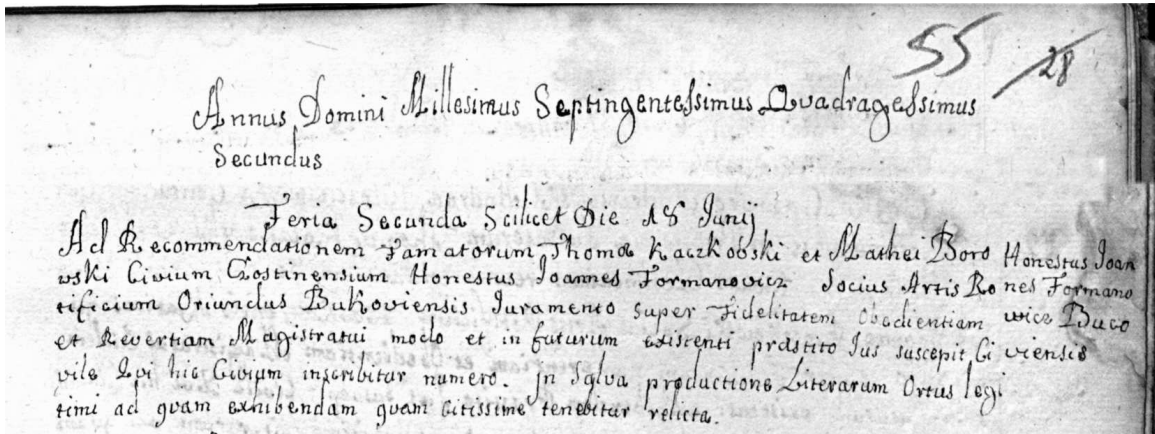
Item dał na trunek Bracki złotych 2 groszy 21;
Item dał na wotkę złotych 1 groszy 6;
Item dał na trunek groszy 27 ”

Wydatki z tego tytułu były więc duże !

Po raz ostatni Jana Formanowicza wymieniono w księdze kołodziejów bukowskich w 1742 r., przy okazji rozliczania wpłat na „suchodzienne”.⁸ Opłacił wówczas, z czterech w roku, tylko jedną kwartalną składkę. Aż do roku 1757 nie ma już wpisów ani o Walentym, ani Janie Formanowiczach. W 1757 r. pojawia się kolejny Jan Formanowicz - młodszy, bo czeladnik kołodziejski. Ale to już kolejne pokolenie Formanowiczów, syn Walentego, którego zawód wymieniają także ksiągi parafialne.

* * *

W tym samym czasie, czyli wiosną 1742 r., w nieodległym Gostyniu (ok. 70 km od Buku), prawa miejskie nabywa **Jan Formanowicz, kołodziej z Buku**. Dowodem na to jest łaciński zapis, umieszczony w księdze rady miejskiej Gostynia (tzw. „radzieckiej” - APP, sygn. I/34, str. 55):⁹



Protokół przyjęcia Jana Formanowicza do praw miejskich Gostynia

Tłumaczenie z j. łacińskiego:

Roku Pańskiego 1742
Poniedziałek, dnia 18 czerwca

(Na marginesie):

Z rekomendacji Sławetnych Tomasza Kaczkowskiego i Macieja Borowskiego, mieszczan gostyńskich Uczciwy Jan Formanowicz, członek cechu kołodziejskiego pochodzący z Buku został przyjęty do prawa miejskiego po złożeniu przysięgi na wierność, posłuszeństwo i poważanie wobec władz miejskich teraz i w przyszłości.

Sławetny Jan
Formanowicz, bukowanin

Dalszy tekst nawiązuje wg mnie do faktu, że Jan Formanowicz przedstawił dokumenty potwierdzające jego stan mieszczański, do którego został przyjęty wcześniej (z pewnością w Buku).

Zapisy z księgi kołodziejów z Buku oraz prezentowany wyżej dokument rady miejskiej, wskazują jednoznacznie, że wiosną 1742 r. kołodziej Jan Formanowicz przeniósł się z rodzinnego Buku do Gostynia i tam uzyskał prawa miejskie. Czym była spowodowana ta przeprowadzka? Tu możemy jedynie spekulować, gdyż zachowane dokumenty nie wyjaśnią motywów postępowania Jana. Być może jednym z powodów był upadek Buku jako ośrodka miejskiego, który nastąpił w XVII i XVIII w. i co za tym idzie, brak możliwości utrzymania się dla kolejnego kołodzieja? Być może Gostyń rokował większe możliwości pod tym względem.

Złożenie przez Jana przysięgi na wierność Radzie Miejskiej („*posłuszeństwo i poważanie wobec władz miejskich teraz i w przyszłości*”), wskazuje na jeszcze jeden fakt. Otóż, jak to przedstawia prof. Jan Ptaśnik w książce „Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce”, Jan Formanowicz po wpłaceniu

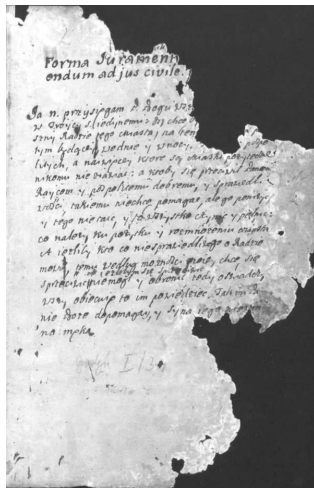
⁸ Protokolarz Cechu Kołodziejów z Buku, APP, zespół 1302, sygn. 2, str. 111

⁹ Sygn. I/34; Księga radziecka – przyjęcia do prawa miejskiego, 1713 – 1796. (APP, nr zespołu: 4309 / 0), str. 55

określonej kwoty do skarbu miasta, przedłożeniu Radzie Miejskiej dokumentów mówiących o swoim pochodzeniu i wyznaniu, oraz po złożeniu przysięgi, stawał się obywatelem Gostynia, czyli jego mieszczaninem. Mieszczaninem zostawał mężczyzna żonaty, więc należy przypuszczać, że Jan w tym czasie miał już żonę, lub zobowiązał się wobec Rady do rychłego ożenku. Bycie mieszczaninem rodziło określone przywileje (np. mógł nabywać nieruchomości w mieście), ale też wiązało się z obowiązkami (m.in. płacenie podatków na rzecz miasta). W każdym razie tylko mieszczanin (obywatel), będący mistrzem w określonym zawodzie, mógł prowadzić w mieście własny warsztat rzemieślniczy.¹⁰

W księgach gostyńskich zachował się (choć mocno zniszczony) dokument, którego treścią jest, spisana po polsku, rota przysięgi, Brzmiała ona następująco (obok przedstawiam także aktualny wygląd dokumentu):¹¹

„Forma juramentum ad jus civile”
Formuła przysięgi dla (nabycia) praw obywatelskich



„Ja N: przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trojcy Świętej Jedynemu: Jż chcę być Wierny y Posłuszny Radzie tego Miasta na ten czas y na potym będącey we dnie y w nocy. Taiemnic pospolitych a naywięcey które są Miastu pożyteczne, nikomu nie ziawiać. A ktoby się sprzeciwił Panom Raycom y pospolitemu Dobru y Sprawiedliwości, takiemu nie chcę pomagać, ale go poniżyć, y tego nie taic, y to wszystko czynic y pełnic, co należy ku pożytkowi i rozmnozeniu Miasta, A ieśliby Kto co niesprawiedliwego Radzie mowił, temu według możności Moyey chcę się sprzeciwic, a gdziebym się nie mógł Sprzeciwic y obronic, tedy oświadczywszy obietnię to JM powiedziec. Tak mi Panie Boże dopomoż y Syna Jego Niewinna Męko”.

Tekst przysięgi mieszczanina gostyńskiego

Żoną Jana Formanowicza została Regina pochodząca z rodu Orsztyńów („Orsztyńówna”). Urodziła się około 1712 roku. Była prawdopodobnie o parę lat starsza od Jana. Ślub Reginy i Jana odbył się w Gostyniu w 1743 roku. W dniu 30 stycznia 1745 r. w Gostyniu urodził się ich pierwotny syn Piotr. Oprócz Piotra, Janowi i Reginie Formanowiczom urodziło się pięcioro dzieci (wszystkie w Gostyniu): Paweł-Jakub, ur. 6.07.1747 r., Atanazy, ur. 2.05.1750 r., Katarzyna, ur. 11.11.1752 r., Zofia, ur. 15.05.1754 r. i najmłodszy Ignacy, ur. 26.07.1756 r.

Jan Formanowicz z Gostynia w dn. 14 listopada 1745 r. został ojcem chrzestnym Gertrudy, córki małżonków komornika Stanisława i Marianny – także z Gostynia. Natomiast Regina Formanowiczowa była dwukrotnie matką chrzestną synów młynarza Tomasza i Barbary Orsztyńów z Gostynia i St. Gostynia (chrzty w latach 1753 i 1755)¹². Na tej podstawie przypuszczam, że Regina była młodszą siostrą Tomasza Orsztyń (Worsztyna – Worsztynowicza). Tomasz i Barbara Orsztyńowie w późniejszych latach zamieszkali w Borku Wlkp.

Cztery lata po zamieszkaniu Jana Formanowicza w Gostyniu, w dniu 14 września 1746 r., Rada Miejska Gostynia wydała wyrok w sprawie o pobicie, w której stronami byli: Krzysztof Zawarski („urodzony”, czyli szlachic) i Jan Formanowicz. Na Jana, winnego pobicia kobiety, została nałożona kara w wysokości trzech grzywien, z przeznaczeniem na Bractwo Literackie przy Farze gostyńskiej.¹³ W księgach miejskich zachowała się, spisana częściowo po łacinie, sentencja tego wyroku, którą - z lewej strony (z pewnymi uproszczeniami) - podaję w tłumaczeniu na język polski, a z prawej - w oryginalnym - „łacińsko-polskim” zapisie:

¹⁰ Ptański Jan, „Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce”, Warszawa: PIW, 1948

¹¹ Sygn. I/33; Przyjęcia do prawa miejskiego, wybory władz miejskich, str. 1 (APP, nr zespołu: 4309 / 0)

¹² Rodzina Orsztyńów (vel Wurstów, Worsztynów, Worsztynowiczów) wywodziła się z Braci Czeskich, którzy w XVII w. przybyli na tereny Wielkopolski.

¹³ Sygn. I/30; Acta officii consularis Gostinensis ... , lata 1745 – 1748. Str. 54 (APP, nr zespołu: 4309 / 0)

*Wyrok w sprawie pomiędzy urodzonym Zawarskim i Formanowiczem
Dnia 14. IX. 1746 r.*

Wyrok w sprawie pomiędzy urodzonym Krzysztofem Zawarskim i Formanowiczem z drugiej strony, na okoliczność pobicia służącej, pomocniczej powódki, co ukrywała. Dzisiejszą rozprawę zwołano w trybie ustnego wezwania stron w celu pilnego wydania wyroku w sprawie incydentu. Częściowa powódka ukrywająca fakt dla siebie, zwróciła się jednak do gostyńskiego sądu miejskiego o wezwanie pozwanego w charakterze podejrzanego, przeprowadzenie śledztwa, przesłuchanie uczestników zajścia, wydanie wyroku i jego odczytanie. Po wszechstronnym rozważeniu okoliczności przewinienia okazało się, iż sławetny Pan Formanowicz wyżej wymienioną powódkę do niego przybyłą, nie zważając na jej płeć oraz społeczną pozycję, publicznie pobił i posiniaczył szprychą od koła. I lubo by powinien być za tę swoją popędliwość surowo ukarany zgodnie z prawem (dyby ?), jednak wyżej wymieniona powódka domaga się zadośćuczynienia tylko za to, że zadał jej ciosy bo uznał, że ona mu nie chce zapłacić żądanej ceny za wykonane koło. Nie uskarżając się ani nie upraszając sądu o jego surowe ukaranie („restitucją”. wyzucie z własności?), z czego wyniknąć może waśń, wnosi aby wykonawca rozważył możliwość obniżenia ceny za koło. Sławetny Pan Formanowicz grzywien trzy do Literackiego Bractwa u Fary Gostyńskiej wpłaci oraz powódce częściowej tyleż powinien wynagrodzić za silne uderzenia oraz dla przywrócenia pocziwego imienia. Ponadto ma obniżyć cenę i wydać przytrzymane koło.

Pomiędzy urodzonym Krzysztofem Zawarskim [...] Zofia Boleszowa famulus actorem z jednej strony i Janem Formanowiczem occasione obsanquin [...] converberaonis partis actoraie celat [...] i z drugiej strony, , In termino ex adcitationeverbali pro hodie adjudicdu[skrót] incidenti. Parib[skrót] actorea perse celata, ibidem comparentibus. Iudiciu consulare civitatis Gostyniensis auditis partice propositis et responsis lectio[skrót] inquisitionibus ea In cathegoria eductis i uisq[skrót] mature ac Cu omnimoda circumpectione trutinatis z których że się pokazało iż sławetny Pan Formanowicz supranominatu actorem publice [...] Inhb[skrót] varia status sexusque et conditionis hominibus wybił y osinił punibilem ejus adinvenit, y lubo by prawda za tę swoją popędliwość panealitem In jure ex prepssam In currere powinien, tylko że wzwyż pomieniony actor furtum nugin[skrót] declucibile z to tylko, że mu koła nie oddaie anticipative zadał nie uskarżając się ani upraszając zwierzchności orestitucją iego, z której obiecyi haec puhulavit discordia, , a więc intuitu danej okazji parti [...] per actorem ad mitiores paenas condescendit, y ażeby tante pro facinore. Sławetny Pan Formanowicz grzywien trzy do Literackiego Bractwa u Fary Gostyńskiej parti vo actoraie pro conver beratione totidem [...] italtis expensaru refusione Ac deprecatione za powróceniem sobie wziętego y podciwego Imienia [...] standa [...] non descendedo de [...] orio wylczył y koło przytrzymane oddał.

Z przedstawionego wyroku możemy wyobrazić sobie zajście, które było przyczyną rozprawy. Pan Krzysztof Zawarski (osobiście, lub przez Zofię Boleszową; związek, czy pokrewieństwo tych dwojga osób są dla nas nieistotne) zamówił u Jana Formanowicza koło. Po jego odbiór, w ustalonym dniu, przyszła p. Boleszowa. Spór między nią a Janem wynikł w związku z ceną, jaką kołodziej zażądał za swoje dzieło. Nie wiemy czy cena ta została z góry ustalona (w momencie zamówienia koła); dość na tym, że klientka nie zgodziła się zapłacić wymaganej przez Formanowicza kwoty. Ten, rozłościwszy się, złapał szprychę i uderzył nią kobietę kilkakrotnie, a koła nie wydał. Dalszy przebieg zdarzeń wynika bezpośrednio z treści wyroku: Jan został ukarany za swoją „popędliwość” po trzykroć. Wykonane koło musiał oddać obniżywszy wprzód jego cenę, zmuszono go do przeprosin p. Boleszowej, a dodatkowo powinien wpłacić karę finansową na bractwo kościelne przy Farze w Gostyniu.

W zapisie pochodzącym z roku 1756 (z datą „wigilii przed świętem św. Jana Chrzciciela”) określającym zobowiązania podatkowe obywateli Gostynia, Jan Formanowicz został wymieniony w składzie „kolegium” orzekającego o tymże podatku, jako cechmistrz cechu pospolitego (grupa cechów „różnych”). Ponieważ wymieniony został na drugim miejscu, po Stanisławie Pyszczorkowiczu, wnioskować należy, że był cechmistrzem „wtórym”.¹⁴ Zapis, o którym mowa, jest zachowany w dobrym stanie i jest pisany po polsku (bywały i po łacinie), podaję go poniżej w pełnej treści (podkreślenia w tekście są dziełem autora):

Społeczność Gostyńska. Suma florenów 1200.
Urodzonemu Krzywokulskiemu potwierdzamy.
Wigilia święta św. Jana Chrzciciela 1756 r.

¹⁴ Sygn. I/29; Acta consularia civitatis Gostynensis 1731 – 1767. (Wybory władz miejskich.). Dokument ze s. 300 – 302. (APP, nr zespołu: 4309 / 0)

My Paweł Pawłowicz Burmistrz Franciszek Wrotkiewicz Franciszek Rzański Maci Szczeszynski Stefan Ostrogowicz Radni, Jan Wiciński Woyt Kazmierz Andrzejewski Szymon Niedz: [skrót nazwiska - Niedźwiedziński] Wojciech Zelnarowicz Wojciech Piotrowski Ławnicy, Jakub Raszewski Marcin Maciejewski Rzemieslni Tomasz Ludzki Stanisław Czernieski szewców, Bartłomi Dankoski Jan Otockki kusnierzow, Tomasz Sitkoski Szymon Noskiewicz krawców, Stanisław Pyszczorkowicz, Jan Formanowicz, Pospolitych, Michał Przycki Wojciech Dobielewski Gancarzy, Wojciech Zamłyński Jan Kąkolewicz Płócienników, Tomasz Buszewicz Kazimierz Radlicki Młynarzy, Cechmistrze Mieszczanie Gostyńscy na szym y całego Miasta tudziesz Sukcesorów naszych Imieniem zeznajemy iż na uspokojenie Retentow Czopowych – Przeswiętney Komissy Skarbowey winnych (:ponieważ t[skrót] tak na wybudowanie owczarni Brzyskiej – iako też inne Miasta potrzeby erogowane:) zabraliśmy porzyczanym sposobem od urodzonego Imci Pana Antoniego Krzywoykońskiego y Konstancyi małżonków Dóbr Dusiny y Pożegowa Jaśnie Wielmożney Imci Pani Podkomorzyny Poznańskiej własnych ekonomy Złł Polskich 1 200 częścią w monecie białey częścią w złocie którego się znydowało czerwonych złotych 20 reszta monet[skrót], każdy zaś czerwony złoty po złotych 18 taxowany którey to su mie y darując(?) miejs[?] zeznaiemy ią y zapisuiemy na dobrach wsi Brzyzia Miasta Gostynia Dziedzicznych wszelkich iey prowentach y intratach deklarując się corocznie potąd, pokąd byśmy iey lub successorowie nasi nie źnieśli po Złł siedemdziesiąt na każde święto Świętego Jana Chrzciciela bez wszelkiej turbacyi y owszem za najmniejszą requizycyą prowizyą wypłacać zapisanemu Imci Panu Kredytorowi swojemu. Co iak strzemać każdego czasu deklarujemy tak się dla tym większego waloru y wagi rękami własnymi podpisawszy niniejszą recognicyą w Księgi do zapisania podaiemy.

Paweł Pawłowicz Burmistrz mp[skrót] Franciszek Wrotkiewicz mp[skrót] Franciszek Rzański mp[skrót] Maci Szczeszynski mp[skrót] Stefan Ostrogowicz, Jan Wiciński Woyt Gostyński Kazimierz Andrzejewski Szymon Niedźwiedziński. Wojciech Zelnarowicz Wojciech Piotrowski Ławnicy. Jakub Raszewski Marcin Maciejewski Tomasz Ludzki Stanisław Czernieski, Bartłomi Dankoski Jan Otockki, Tomasz Sitkoski Szymon Noskiewicz, Stanisław Pyszczorkowicz, Jan Formanowicz, Michał Przycki Wojciech Dobieglewski, Wojciech Zamłyński Jan Kąkolewicz, Tomasz Buszewicz Kazmierz Radlicki Cechmistrze Mieszczanie Gostyńscy.

Jan, zostając wybranym starszym cechu kołodziejów („wtórym”), stał się automatycznie członkiem władz miasta. Mówi o tym m.in. Zofia Wojciechowska w opracowaniu „Wielkopolska brać cechowa w okresie staropolskim”:

*„...starsi cechowi brali udział we władzach miejskich, jako ich trzeci porządek (pospólstwo - communitas), występujący obok rady (consulatus) z burmistrzem i ławy (scabinatus) z wójtem na czele i stanowiący reprezentację ogółu obywateli. Nosili oni nazwę przysiężnych (iurati), ponieważ składali przysięgę na wierność Radzie. Do ich kompetencji należały m.in. sprawy związane z zarządzaniem majątkiem miejskim, co wykonywali poprzez współudział w rozliczaniu się ustępującej rady, zwłaszcza z działalności gospodarczej. Kolegium starszych cechowych przysługiwało także prawo inicjatywy w zakresie ustawodawstwa miejskiego dotyczącego cechów. Przekazywali oni członkom swoich cechów polecenia rady i właściciela miasta, szczególnie dotyczące opłat, czynszów, świadczeń i postug członków cechów na rzecz miasta, w sprawach zarobków czeladników, taks oraz zwalczania konkurencji. Za pełnienie swoich funkcji starsi cechowi nie pobierali wynagrodzenia, mieli jednak udział w opłatach wnoszonych do cechów za czynności administracyjne, a także przysługiwało im prawo zatrudniania większej niż innym mistrzom cechowym liczby towarzyszy”.*¹⁵

Jan Formanowicz z synem, którego imienia nie podano (prawdopodobnie chodziło o Pawła-Jakuba, od 1765 obywatela gostyńskiego), w 1769 roku wspomógł finansowo oddział wielkopolski Konfederacji Barskiej (1768-1772). Fakt ten opisano szczegółowo w księdze miejskiej Gostynia. Oto rotmistrz Konfederacji Wielkopolskiej p. Gogolewski na czele 80. osobowego oddziału dotarł do Gostynia i domagał się – na mocy Uniwersału Marszałka Konfederacji – wystawienia przez miasto trzech pachołków z końmi.¹⁶ Miasto wyprawiło Jakuba Orłowskiego, Marcina Bogacika i Szymona Rospędzkiego. Konie dostali od burmistrza, p. Wojciecha Stryngera. Miasto dało tandem, barwę, rysz tunek i kulbaki, częściowo zachowane po wcześniejszej ekspedycji. Poza tym miasto musiało

¹⁵ *Wielkopolska brać cechowa w okresie staropolskim*, MPPP, Gniezno 2005

¹⁶ o konfederacie barskim, rtm. Józefie Gogolewskim pisze Wacław Szczygielski [w:] *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768 - 1770*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1970

przez pewien czas utrzymywać oddział rotmistrza Gogolewskiego. Obywatele Gostynia składali się na ich wyposażenie i w zestawieniu wpłat o nazwie: „*Registr na Leszczyńską ulicę z Ramami y na Wielkie Przedmieście ku Brzeziu Pułozony*”, wymieniono p. Formanowicza z synem, którzy wpłacili 4 złote.^{17,18}



Warsztat kołodziejski w Gostyniu przy ul. Leszczyńskiej (zdjęcie aktualne)

Z przedstawionego dokumentu wynika, że Jan mieszkał w 1769 r. przy obecnej ul. Leszczyńskiej („na Wielkie Przedmieście ku Brzeziu”). Bez wątplenia prowadził tam także swój warsztat kołodziejski, w którym pracował wspólnie z synem Pawłem-Jakubem – od co najmniej 1765 r. mistrzem kołodziejskim i obywatelem Gostynia. Symptomatyczne jest, że dziś, dokładnie w tym samym miejscu w Gostyniu, przy skrzyżowaniu ul. Leszczyńskiej z drogą wiodącą „ku Brzeziu” (dziś to przedmieście Gostynia) i dalej do Ponieca, stoi warsztat kołodziejski (zdjęcie obok). Mieści się on w dość starym, ale na pewno nie XVIII-wiecznym budynku i nie należy on już oczywiście do Formanowiczów. Poznanie jego poprzednich

właścicieli mogłoby przynieść wiele niespodzianek.

Ostatnim, odkrytym zapisem w księgach miejskich dotyczącym Formanowicza (czy Jana ?), jest nota z roku 1777: „*H.H. Małęgiewiczowie una cum Matre sua Hnesta Błażejewska per Fmatum Formanowicz quietantur.. Sub actu eodem.*”, co można przetłumaczyć: „Uczciwi Małęgiewiczowie, razem z matką swoją uczciwą Błażejewską, zostali spłaceni [*quietantur - skwitowani ?*] przez sławetnego Formanowicza, co potwierdzają pod tym samym aktem...”.¹⁹

Nie odnalazłem jak dotąd zapisu podającego datę śmierci Jana. Księgi parafialne z Gostynia milczą na temat daty jego zgonu. Ostatni zapis mówiący o nim, to cytowany wyżej dokument z 1777 r. Stąd też określona w tytule biografii data końcowa: 1780. Należy ją traktować jedynie jako przypuszczenie. Nie można bowiem wykluczyć, że Jan Formanowicz żył dłużej, być może nawet przeżył swoją żonę, tym bardziej, że prawdopodobnie był od niej młodszy. Żona Jana zmarła w Gostyniu („*Regina, żona Jana kołodzieja*”) 30 stycznia 1784 r. w wieku 72 lat.²⁰

Przedstawiony wyżej materiał faktograficzny umożliwia naszkicowanie charakterystyki Jana Formanowicza. Był człowiekiem ambitnym, odważnym i przedsiębiorczym. Świadczy o tym przeprowadzka z rodzinnego Buku do obcego Gostynia, założenie tam warsztatu kołodziejskiego (być może z pomocą brata Walentego) i jego szybki awans zawodowy i społeczny w nowym środowisku. Istotną zaś jego wadą jest gwałtowność charakteru - „popędliwość”. Cecha ta, poznana dzięki zachowanemu wyrokowi sądowemu, jest nijako „rodzinna”. Jego brat Walenty (wspomniany w początkowych fragmentach biografii) miał podobną skłonność. Poznajemy ją dzięki zapisom z księgi cechu kołodziejów z Buku, gdzie w roku 1732 odnotowano fakt bójki pomiędzy uczniami, w której uczestniczył właśnie Walenty Formanowicz.

Awans społeczny rodziny Jana w Gostyniu potwierdza fakt, że już jego syn, Jakub Formanowicz, został ławnikiem, a później rajcą miejskim. Na tę funkcję wybierano go kilkakrotnie w latach 1786-1792 (wybory odbywały się co roku).

¹⁷ Sygn. I/32 Księga radziecka 1765 – 1772. Wybory władz miejskich, str. 147 – 152

¹⁸ 4 złote z XVIII w. odpowiadają w przybliżeniu 20. dzisiejszym złotym.

¹⁹ Sygn. I/33 Protocollum proconsulis gostinensis 1772 – 1779, str. 207

²⁰ Zapisy metrykalne w parafialnych księgach gostyńskich (AAP)